

# OPERA

ISSN – 2081-3740



**OPERA ŚLĄSKA  
W BYTOMIU**

p.o. Dyrektor: ŁUKASZ GOIK

dwumiesięcznik  
wrzesień-grudzień 2016

/nr 34-35/

*Działa od 14 czerwca 1945 r. –  
– premiery „Halki” Stanisława Moniuszki,  
pierwszego spektaklu operowego po wojnie*



**Nasze działania ocenią widzowie**

– str. 3

*Ad multos annos!*

– str. 8

**Wierzę, że jeszcze sporo przede mną**

– str. 10

Odnowiona fasada Opery Śląskiej zyskała niezwykły blask dzięki nowej iluminacji, której pierwszy pokaz odbył się podczas spektaklu inauguracyjnego kolejnego sezonu.



Zdjęcia Tomasz Zakrzewski





# Nasze działania ocenią widzowie

Z **Łukaszem Goikiem**, p.o. dyrektorem Opery Śląskiej, rozmawia Regina Gowarzewska

**Ostatnie zmiany na stanowisku dyrektora Opery Śląskiej były związane z informacjami Urzędu Marszałkowskiego o planowanym remoncie. Czy to oznacza, że już rozpoczęto prace i nie możemy oglądać spektakli w siedzibie?**

Powstała z tego powodu pewna dezinformacja. Chcę więc podkreślić: w tym sezonie artystycznym zapraszam do siedziby Opery Śląskiej w Bytomiu! Temat remontu nie pojawia się w Operze nagle. W 2008 roku przygotowano dokumentację przebudowy sceny i zascenia, wraz z zapleczem. Rozpoczęto prace przygotowawcze, pewne działania zostały już wykonane. Obecnie Urząd Marszałkowski zdecydował o ich kontynuacji. Wchodzą tu w grę m.in. przepisy przeciwpożarowe, BHP. Główny remont rozpocznie się po przygotowaniu dokumentacji, nie wcześniej niż z końcem 2017 roku. Prace obejmą scenę, zascenie, magazyn sceniczny, garderoby, zaplecze, oświetlenie sceny oraz elektroakustykę, która zostanie bardzo unowocześniona. Może nie będą to rzeczy widoczne dla widzów na pierwszy rzut oka, ale nasza scena zostanie znacznie zmechanizowana, co będzie miało wpływ na jakość przyszłych inscenizacji.

**Od czego więc zaczęliście ten 72. już sezon Opery Śląskiej?**

Zainaugurowaliśmy go uroczystym spektaklem „Halki” Stanisława Moniuszki. Podziękowaliśmy tym przedstawieniem Tadeuszowi Serafinowi za wieloletnią pracę na stanowisku dyrektora Opery Śląskiej, za to, że prowadził i rozwijał nasz teatr. Nie żegnamy się z nim jednak. Cieszy nas dalsza współpraca i to, że możemy nadal korzystać z jego doświadczenia. W dniu inauguracji zaprezentowaliśmy też nową twarz

Opery, czyli jej odnowioną elewację z próbką możliwości nowej iluminacji. Niezmiernie się cieszę, że przeprowadzony przez nas remont przywrócił budynkowi niepowtarzalny blask.

**Jest to dla Pana na pewno niełatwy sezon, bo nie miał Pan wiele czasu na jego przygotowanie, obejmując stanowisko z dniem 1 września. Co jednak czeka nas w najbliższych miesiącach?**

W takiej instytucji jak Opera nie ma łatwych sezonów. W związku z objęciem stanowiska p.o. dyrektora odpowiadam zarówno za wszystkie plany repertuarowe, administrację, jak i przygotowania do remontu. Wszystko jest zorganizowane i sezon mamy dopięty na ostatni guzik. Korzystam zarówno ze swojego doświadczenia, jak i osób zatrudnionych w poszczególnych działach. Na scenę jednak nie będę wychodził (śmiech), bo to pozostawiam artystom. Oczywiście na afiszu pojawiają się pozycje doskonale już znane melomanom, ale szykujemy również kilka niespodzianek. Nie zabraknie spotkań ze znakomitymi artystami, dyrygentami i realizatorami. Podjęliśmy też współpracę z młodym pokoleniem wokalistów i dyrygentów. Stawiamy na nową jakość, chcemy przyciągnąć nowego widza i pozytywnie zaskoczyć stałych bywalców. W najbliższym czasie – 10 listopada – wśród wydarzeń szczególnych znajdzie się „Tosca” Giacoma Pucciniego, spektakl dedykowany Tadeuszowi Kijonce, naszemu wieloletniemu kierownikowi literackiemu i przyjacielowi Opery Śląskiej, z okazji jego 80 urodzin. Spektakl gościnnie poprowadzi Maestro Tadeusz Kozłowski. Kolejne urodziny, i to też osiemdziesiąte, szykują się 19 listopada.



foto: Karol Fatyga

Roztańczonym i rozśpiewanym koncertem będziemy składać życzenia choreografowi i reżyserowi Henrykowi Konwińskiemu. Będzie to niepowtarzalna okazja do spotkania z solistami Teatru Wielkiego Opery Narodowej, Teatru Wielkiego w Łodzi, a także Opery NOVA w Bydgoszczy. Na afiszu nie zabraknie również naszej znakomicie przyjętej, przedwakacyjnej premiery „Ubu Król” Krzysztofa Pendereckiego w reżyserii Waldemara Zawodzińskiego. Ten spektakl na naszej scenie już 27 listopada i 3 grudnia. Chcielibyśmy przypomnieć także postać wybitnego dyrektora Napoleona Siessa. W listopadzie przypada 30 rocznica jego śmierci, z tej okazji w sali im. Adama Didura odbędzie się koncert z udziałem naszych solistów. Usłyszeć będzie można fragmenty z największych oper, które były tu przygotowywane i grane pod batutą Napoleona Siessa.

**W grudniu na afisz powróci też „Cyganeria” Pucciniego.**

To tytuł cieszący się bardzo dużą popularnością wśród naszej pu-

bliczności, ze względu na jego klasyczny charakter i wyjątkowo piękną, poruszającą muzykę Giacomina Pucciniego. W roli Rudolfa usłyszymy, od dawna oczekiwanego na naszej scenie, Andrzeja Lamperta oraz Adama Sobierajskiego. W hafciarkę Mimi wcieli się zamiennie Anna Wiśniewska-Schoppa i Karina Skrzyszewska. W obsadzie znajdzie się też młody, ale już nagradzany na licznych konkursach wokalny, baryton Szymon Mechliński. To nazwisko nie jest obce naszym melomanom. Jego rodzice to Gabriela Kściuczyk i Jerzy Mechliński, znakomici artyści przez lata związani z naszą sceną. Całość za pulpitem dyrygenckim poprowadzi Francesco Bottigliero, który prowadzi u nas także inną operę Pucciniego – „Madama Butterfly”, na którą też zapraszam w listopadzie.

Zaangażowaliśmy się również w ciekawy projekt we współpracy z Teatrem Śląskim. Mamy nadzieję, że wydźwięk jego wyjdzie daleko poza Śląsk. Przygotowujemy bowiem widowisko upamiętniające 35-lecie pacyfikacji kopalni Wujek. Do współpracy zostaliśmy zaproszeni przez Dyrektora Teatru Śląskiego, Roberta Talarczyka. Wystąpi m.in. nasza solistka, Joanna Kściuczyk-Jędrusik oraz zespół baletowy.

### **Czy w Operze Śląskiej będzie można w tym roku spędzić szampańskiego Sylwestra?**

O tak! I Nowy Rok również! Przygotowujemy wielką Galę Sylwestrowo-Noworoczną, a w naszym teatrze gościem specjalnym będzie wielka diva, wybitna śpiewaczka, uwielbiana przez publiczność, Małgorzata Walewska.

Tak znakomite wejście w Nowy Rok nie pozwoli nam osiąść na laurach. Na przełomie marca i kwietnia na afisz wejdzie opera Giuseppe Verdiego „Moc przeznaczenia”, dzieło odważne, ale jakże piękne i wzruszające dla widza. W maju kolejna,

nowa pozycja repertuarowa – na naszej scenie będzie można zobaczyć operę „Napój miłosny” Gaetana Donizettiego.

Na stałe w repertuarze zagości również nowy cykl „Opera blisko Ciebie... Porozmawiajmy o Operze”. Tajemnice i wszechstronny wymiar Opery będą odkrywane przez gospodarza cyklu – Violetkę Rotter-Kozerę i jej gości. Poznamy magiczny świat teatru operowego, przedstawimy trendy we współczesnym teatrze operowym, ale nie zapomnimy też o historii i tradycji. To kilka nowych propozycji, które jestem pewien zadowolą naszego widza.

### **Plany na najbliższe miesiące są bogate i ciekawe. Jest Pan z wykształcenia ekonomistą, a w tym fachu słupki finansów muszą się zgadzać, więc chciałam zapytać: czy w kulturze jest to możliwe?**

Nie od dziś pracuję w Operze Śląskiej. Przyszedłem tutaj jako ekonomista z wykształcenia, już z pewnym bagażem zawodowych doświadczeń. Wiem jednak, że nie wszystko można wyliczyć. Współpracując przez lata z artystami, ze wszystkimi zespołami, nabyłem innej wrażliwości. Nauczyłem się tego teatru od podstaw. Wiem więc, że aspekt artystyczny i ekonomiczny muszą mieć pewien wspólny mianownik, a wynikające z tego działania ocenią widzowie. To ich przede wszystkim musimy słuchać. Od lat mam do czynienia ze sztuką operową, mam też swoje upodobania muzyczne.

### **Skoro o upodobaniach mowa... Którego z kompozytorów najbardziej Pan lubi?**

Nie będę ukrywał, że uwielbiam muzykę Pucciniego, właściwie całą włoską operę werystyczną, pełną niesamowitych emocji, intensywną i poruszającą do głębi. Nie będziemy tu jednak grali wyłącznie moich ulubionych spektakli. W repertuarze musi się znaleźć

jak najwięcej propozycji z głównego kanonu operowej klasyki, nie zapomnimy jednak o ambitnych, współczesnych przedsięwzięciach, ale też sięgniemy do podstaw, oper epoki baroku czy klasycyzmu.

### **Skoro już rozmawiamy o prywatnych upodobaniach muzycznych, to proszę nam zdradzić czym jeszcze się Pan interesuje?**

Obowiązki w Operze Śląskiej są bardzo absorbujące, ale zawsze staram się wyważyć czas pomiędzy pracą a rodziną. Uwielbiam spędzać czas z moimi synami, Olek ma 2 i pół roku, a Mateusz 5 lat i w tym roku rozpoczął zajęcia w Akademii Piłkarskiej Górnik Zabrze, a ja staram się mu kibicować. Relaksują mnie też prace w ogrodzie: kopanie, koszenie... Interesuję się piłką nożną, jako kibic śledzę mecze, szczególnie ligi angielskiej.

### **Na zakończenie rozmowy chciałbym powrócić do planowanego remontu. Scena zostanie zamknięta, a co z zespołem i widzami?**

Od początku istnienia Opery Śląskiej nasz zespół działa w „objęździe” i spora część spektakli grana jest poza sceną bytomską, a zespół jest do tego przyzwyczajony. Wyjeżdżamy zarówno na prestiżowe festiwale, ale gramy też w mniejszych miejscowościach. Upowszechniamy sztukę operową. Nasze spektakle są przygotowane do tego, by je transportować i dostosowywać do różnych wnętrz. Mamy też wiele zaprzyjaźnionych scen, takich jak Teatr Śląski, Chorzowskie Centrum Kultury czy Bytomskie Centrum Kultury, gdzie będziemy pojawiać się częściej niż obecnie. Staramy się już też pozyskać nowe miejsca. Myślę, że jeżeli Teatr Śląski czy Filharmonia Śląska przetrwały wielkie, kilkuletnie remonty i ciągle grali, to i my sobie poradzimy!



**Łukasz Goik** – urodzony w Tarnowskich Górach jest absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (Instytut Kultury UJ, Katedra Zarządzania Kulturą) oraz Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu na kierunku Bankowość i Finanse o specjalności europeistyka i doradztwo finansowe. Doświadczenie zawodowe zdobywał podczas staży m.in. w Górnośląskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. Katowicach, Starostwie Powiatowym oraz w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach.

Z Operą Śląską w Bytomiu związany jest od 2004 roku, początkowo jako pracownik obsługi widowni i koordynator pracy artystycznej, a od 2011 roku – zastępca kierownika działu imprez i reklamy. W 2012 roku objął funkcję zastępcy dyrektora. W 2008 roku był także asystentem Dyrektora II Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura. Nadzorował również i koordynował pierwszą koprodukcję Opery Śląskiej – premierę G. Donizettiego „Maria Stuarda” w reżyserii Dietera Kaegi – pomiędzy trzema teatrami, wraz z Teatrem Wielki w Poznaniu i Teatrem Wielkim w Łodzi.

W latach 2008 – 2009 pracował na stanowisku doradcy finansowego w „Effect Doradztwo Finansowe” Sp. z o.o. w oddziale w Katowicach, a od 2009 roku pełnił funkcję kierownika oddziału w „Phinance S.A.”, gdzie organizował i kierował kluczowym projektem – budową nowego działu obsługi klientów i działu specjalistów w regionie śląskim. Brał udział w cyklu szkoleń dla kadry menedżerskiej. Ukończył certyfikowane Centrum Planowania Finansowego, uczestniczył w wielu warsztatach i szkoleniach z dziedziny kultury m.in. „Zarządzanie Instytucją Kultury”, „Menedżer Kultury”, prowadzone przez Studium Prawa Europejskiego w Warszawie, a także z zakresu małej i średniej przedsiębiorczości.

Jest współorganizatorem wielu imprez i projektów poza stacjonarnym repertuarem Opery Śląskiej m.in. koncertu „Adam Sztaba & Oberschlesien symfonicznie z Orkiestrą Opery Śląskiej”, a także imprez charytatywnych. Zaangażowany również w działalność edukacyjną zarówno Opery Śląskiej, jak i wiele innych projektów edukacyjnych placówek oświatowych. Wspiera swą działalnością wiele stowarzyszeń i organizacji pożytku

publicznego m.in. Stowarzyszenie Liga Kobiet Nieobojętnych w Bytomiu, Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych w Bytomiu, Fundację „Kompleks Zamkowy w Starych Tarnowicach”. Dzięki zdobytemu doświadczeniu zawodowemu tworzy innowacyjny klaster kultury pomiędzy Operą Śląską a lokalnymi przedsiębiorcami, organizacjami pozarządowymi, administracją publiczną, uczelniami wyższymi, jednostkami naukowo-badawczymi i organizacjami studenckimi działającymi na rzecz rozwoju sektora kultury, co umożliwiłoby pozyskiwanie m.in. innych źródeł finansowania instytucji. Jego nowoczesne metody zarządzania zostały docenione przez lokalne środowisko naukowo-biznesowe, co przejawia się w licznych zaproszeniach na prezentacje i konferencje naukowe, a także w przyznawanych Operze Śląskiej nagrodach i wyróżnieniach.

W 2016 roku odznaczony został Honorową Złotą Odznaką za działalność na rzecz rozwoju Samorządu Gospodarczego przez Prezydium Rady Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowskich Górach oraz Brązowym Krzyżem Zasługi za zasługi w działalności na rzecz rozwoju kultury.



# Dziękujemy za pięknych 27 lat!



for: Tomasz Giesgraber

**Z okazji uroczystej inauguracji sezonu artystycznego 2016/17 Opery Śląskiej zaprezentowano spektakl „Halki” Stanisława Moniuszki. Była to też wyjątkowa okazja, aby podziękować Tadeuszowi Serafinowi za lata pełnienia przez niego funkcji dyrektora bytomskiej sceny.**

Z Operą Śląską związany jest od 1978 roku, gdzie przeszedł wszystkie szczeble awansu zawodowego i artystycznego: od asystenta dyrygenta po stanowi-

sko Dyrektora Artystycznego i Naczelnego, którym został w 1989 r. w wyniku konkursu. Po objęciu kierownictwa Opery Śląskiej, w krótkim czasie przełamał kryzys repertuarowy i kadrowy, zreformował organizacyjnie teatr, poszerzył zakres współpracy z wybitnymi dyrygentami, reżyserami i śpiewakami. Ma także ogromny udział w modernizacji zabytkowego gmachu Opery Śląskiej i w odbudowie po pożarze jej sali filharmonicznej, która odzyskała stylowy wystrój.

Przygotowywał w Bytomiu wiele premier, dyrygował setkami spektakli, zarówno na macierzystej scenie, jak i podczas występów gościnnych w kraju i za granicą.

Wrześniowa uroczystość była okazją do podziękowań i wspomnień, zarówno ze strony współpracowników, przyjaciół, jak i gości.

Z Tadeuszem Serafinem Opera Śląska nie żegna się jednak, bo nadal będzie służył jej swoim doświadczeniem i wiedzą, prowadząc kolejne spektakle.

REKLAMA

**Bytom w twoim telefonie**

wyślij sms  
ze słowem kluczowym:

**praca, kultura,  
sport lub kierowca**

na numer:  
**661 000 090**

Koszt jednego smsa jest zgodny z taryfą operatora, natomiast otrzymywane informacje są bezpłatne.





# Powrót „Cyganerii”

Na afisz Opery Śląskiej powraca, lubiany przez melomanów tytuł - „Cyganeria” Giacoma Pucciniego. Ta historia z życia paryskiej Bohemy podbija serca publiczności opowieścią o wielkiej miłości, oprawionej w pełną emocji muzykę mistrza włoskiego weryzmu.

Premiera miała w Bytomiu miejsce 9 lutego 1980 roku, jeszcze pod kierownictwem muzycznym Napoleona Siessa, w reżyserii Lecha Hellwiga-Górczyń-

skiego i ze scenografią Wiesława Langego. Potem kilkakrotnie powracała na tę scenę, w nowej obsadzie.

Tym razem, 11 grudnia, spektakl powróci w opracowaniu muzycznym Francesca Bottigliera i pod jego batutą, a przygotowaniem scenicznym wznowienia zajęli się Bernadeta Maćkowiak i Bogdan Desoń.

Zapytaliśmy odtwórców ról Mimi i Rodolfa, jak postrzegają swoich bohaterów.



## Karina Skrzyszewska (Mimi)

Mimi jest dziewczyną, która nie szuka, ale odnajduje miłość. Jest osobą czystą, o pięknym sercu i duszy. Ma w sobie troszkę naiwności, ale takiej pozytywnej. Niestety jest też postacią tragiczną. Myślę, że przeżyła piękne chwile wśród bohemy paryskiej i nowych przyjaciół. W tej operze jest wrażliwość, czystość i dobroć, których teraz tak bardzo brakuje mi w życiu codziennym. Ta postać jest dla mnie sporym wyzwaniem. Moja osobowość oscyluje bardziej w kierunku dramatycznych bohaterek. Będę musiała pohamować pewne swoje cechy temperamentu, poszukać w liryzmie. Starać się nie przerysować tej postaci, tylko poszukać w sobie odpowiednich emocji, może nawet pewnych niedopowiedzeń, by jak najlepiej oddać moją bohaterkę widzom.



## Anna Wiśniewska-Schoppa (Mimi)

Mimi to biedna, zwyczajna dziewczyna. Nie jest może artystką, jak mężczy bohaterowie tej opery, ale ma artystyczną duszę. Jest zakochana. Nie ma w niej nic nadzwyczajnego. Zmaga się z chorobą, a przyszło jej żyć w czasach, kiedy nie ma na to antidotum. Tu właśnie staje się bohaterką tragiczną. To partia bardzo liryczna i nie ukrywam, że bardzo utożsamiam się z emocjami mojej bohaterki. Nie muszę specjalnie w sobie szukać środków do zbudowania tej postaci. Mimi składa się z emocji i reakcji bardzo mi bliskich. Bardzo lubię ją śpiewać.



## Andrzej Lampert (Rudolf)

Rudolf to poeta, który wraz z przyjaciółmi żyje na poddaszu. Są biedni, ale szczęśliwi, bo potrafią się cieszyć każdym drobiazgiem. W jego życiu pojawia się hafciarka Mimi i Rudolf zakochuje się od pierwszego wejrzenia. Jest poważnym człowiekiem. Niestety między zakochanymi dochodzi do nieporozumienia. On ją jednak kocha do samego końca. Lubię w Rudolfie, że jest prawdziwy. We współczesnym świecie też są tacy romantycy. Takie właśnie partie operowe, bardziej liryczne, są bardzo bliskie mojemu sercu.



## Adam Sobierajski (Rudolf)

Rudolf jest wrażliwym i pełnym ciepła młodym człowiekiem. Poszukuje tej jedynej, prawdziwej miłości. Spotyka ją, ale Niestety w starciu z realnym światem gubi się. Rudolf jest idealistą i chyba przestraszył się trochę odpowiedzialności, obciążenia chorobą. Gdy jednak spotkają się ponownie, to już tylko śmierć może ich rozłączyć. To bardzo tragiczne uczucie. Bardzo lubię śpiewać Rudolfa. Już podczas swojego spektaklu dyplomowego, na samym początku kariery, dane mi było spełnić artystyczne marzenie i zaśpiewać tę partię. Potem tę postać wykonywałem w kilku różnych inscenizacjach.

## JUBILEUSZ TADEUSZA KIJONKI

*Ad multos annos!*

Na zdjęciu realizatorzy opery Józefa Świdra „Magnus”, od lewej: Tadeusz Gryglewski, Bolesław Jankowski, Józef Świder, Tadeusz Kijonka, Napoleon Siess. Opera Śląska, 1970 rok.

foto: Archiwum Opery Śląskiej

**W 1967 został kierownikiem literackim Opery Śląskiej i funkcję tę pełnił Tadeusz Kijonka nieprzerwanie do 2013 roku. Nadal jednak wspiera bytomską scenę, bo tak naprawdę nigdy się z nią nie rozstał. 10 listopada świętować będzie swoje 80. urodziny, a czynić to będzie w Operze Śląskiej. W ten dzień bowiem zapraszamy na uroczyste przedstawienie „Tosca” G. Pucciniego, dedykowane Jubilatowi, w uznaniu zasług dla dokonań artystycznych i rozwoju bytomskiej sceny.**

Tadeusz Kijonka urodził się w 1936 roku w Radlinie na Ziemi Rybnickiej, poeta, publicysta i krytyk, autor utworów scenicznych, wydawca i działacz społeczny na wielu polach śląskiego życia, organizator życia literackiego i animator kultury.

Jako poeta zadebiutował w 1955 roku tryptykiem „Konstantynopol Mickiewicza”, to utwór nagrodzony I nagrodą w studenckim konkursie poetyckim z okazji Roku Mickiewicza. Pierwsza książka – zbiór liryków „Witraże” (1959) – ukazała się jeszcze w okresie studiów polonistycznych na UJ i otrzymała nagrodę kulturalną Rybnickiego Okręgu Węglowego. Za swoje prace i działalność otrzymał wiele prestiżowych nagród, literackich, państwowych i artystycznych. Przez ponad 60 lat był czynnym dziennikarzem, autorem setek artykułów, reportaży, szkiców literackich, esejów, portretów biograficznych, felietonów i opracowań. Rozległy jest również dorobek Tadeusza Kijonki związany z muzyką – obejmujący libretta operowe („Magnus”, „Wit Stwosz”, „Bal baśni”), teksty oratoriów i pieśni. Inicjator i współorganizator Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych w Katowicach w 1980 r., autor „Raportu o stanie kultury na Śląsku” (1981). Główny inicjator Kongresu Kultury na Śląsku w 1998 – autor programowego wystąpienia „Kultura na Górnym Śląsku – sytuacje i dylematy”, był od 1992 r. prezesem powołanego z jego inicjatywy Gór-

nośląskiego Towarzystwa Literackiego. W roku 1995 utworzył miesięcznik społeczno-kulturalny „Śląsk”, którego został redaktorem naczelnym. Tadeusz Kijonka jest także organizatorem licznych konkursów literackich, sesji, konferencji, sympozjów, spotkań autorskich, imprez jubileuszowych (łącznie kilkaset imprez). Był posłem na sejm dwu kadencji, a w plebiscycie „Gazety Wyborczej” znalazł się w gronie 100 najwybitniejszych Ślązaków XX wieku.

Opera Śląska stanowiła zawsze nader ważny obszar jego dokonań wykraczających poza ścisłe obowiązki zawodowe, zaś spośród licznych wydawnictw i publikacji za wydawnictwo pomnikowe trzeba uznać wielką księgę „Pół wieku Opery Śląskiej”. Znaczne zasługi miał także od początku w roli kierownika literackiego w formowaniu planów i programów repertuarowych, w kontaktach z autorami i realizatorami oraz mediami. Często też pojawiał się przy ważniejszych okazjach na scenie i przed kurtyną. Jego nazwisko pojawiało się także na afiszach jako autora, zaś wiele tekstów librett było opracowanych przez niego. Pełnił też rolę doradcy artystycznego oraz konsultanta w wielu innych kwestiach organizacyjnych i kadrowych. Dzięki jego poselskiej interwencji i staraniom Ministerstwo Kultury dofinansowało dwa tournée Opery Śląskiej po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie z „Halką” – a były to pierwsze wyprawy za wielką wodę polskiego teatru operowego.

10 listopada, w uroczystym spektaklu pod batutą Tadeusza Kozłowskiego wystąpią: Floria Tosca – Anna Wiśniewska-Schoppa, Mario Cavaradossi – Nikolay Dorozhkin, Baron Scarpia – Adam Woźniak, Cesare Angelotti – Cezary Biesiadecki, Zakrystianin – Bogdan Kurowski, Spoletta – Feliks Widera, Sciarone – Witold Dewor, Pastuszek – Ewelina Szybilska oraz Chór i Orkiestra Opery Śląskiej.



## **Tadeusz Kijonka W URODZINY**

*Jak równo bije serce w słońcu listopada –  
Co krok w to popołudnie z litego kryształu.  
Tylko nie patrz za siebie, by wracać po śladach  
Rok za rokiem przez liści kruszejący całun.*

*I nie mnóż dni przez lata – by znów nie pomylić  
Kamieni i obłoków w podstępny wynik.  
Jesteś ziarenkiem piasku porzuconej chwili  
W szczelnej klepsydrze czasu –  
Tej z nikąd do nikąd.*

*W sadach już tylko ptaki milczące jesieni  
I ostatnie jabłuszko zanim mróz je zwarzy.  
Jak równo bije serce co krok – nic nie zmienisz:  
Jesteś wędrownym cieniem niepochwytnych zdarzeń.*

*Lecz jeszcze czas – co oddech, trwa głód gorejący:  
Przed siebie, wciąż przed siebie w lustrzane odbicie.  
W sobie niesiesz początek, nim zderzy się z końcem  
W sercu – jak równo bije...  
Jesteś tylko życiem.*

*Czas jeszcze – słońce stoi ponad lasu piłą  
Konarów wyostrzonych do ostatnich liści.  
Wiesz, że jesteś jak gdyby nigdy cię nie było?  
Resztę sercu pozostaw –  
Nim skończy się wyścig.*



Z Bogdanem Paprockim



Z Wiesławem Ochmanem



Z Józefem Świdrem

# Wierzę, że jeszcze sporo przede mną

Z Henrykiem Konwińskim, choreografem i reżyserem, rozmawia Regina Gowarzewska

**Jaki jest Pana sekret, który pozwala zachować świetną formę. Trudno uwierzyć, że ma Pan 80 lat?**

Jeżeli zakłada się, że jest się „człowiekiem do wynajęcia”, a za takiego się uważam, i ciągle jest się wynajmowanym, to oznacza, że istnieje powód, aby się nie rozsypywać. Ważnym jest też, że robi się to, co się lubi, a ja mam takie szczęście. To daje siłę i energię. Nie mam powodu zakładać sobie na głowę żadnych laurów, ale staram się trzymać formę po to, by móc jeszcze myśleć o przyszłości.

**Więc to pasja jest motorem w życiu?**

Myślę, że tak. Pasja napędza do pracy, ale pasja to też przyjaciele. Nie muszą być liczni, wystarczy garstka sprawdzonych, których obecność się czuje. Wierność w przyjaźni jest niezwykle ważna. Wtedy jest się spokojniejszym, bezpieczniejszym i jaśniejszym.

**Jak ta pasja, czyli taniec, zaczęła się?**

Powiedziałem kiedyś na spotkaniu podczas Łądeckiego Lata Baletowego, że moja pasja wzięła się z przypadku. Obecny na spotkaniu Adam Hanuszkiewicz powiedział wówczas, że nie ma przypadków. Tak miało być i już! U mnie zaczęło się od wagarów szkolnych. Trafiłem wtedy do pięknego, neoklasycznego budynku, gdzie mieściła się wówczas poznańska Szkoła Baletowa. Zaintrygowało mnie to miejsce, piękne! Tak trafiłem do ogniska baletowego, znalazłem wyjątkową oazę, gdzie można było się ukryć... podczas wagarów. To było zrządzenie losu. Ja wcześniej marzyłem o tym, żeby zostać malarzem. Lubiłem rysować i chyba nadal nienajgorzej mi to wychodzi. Mój tata jednak powiedział, że bym sobie wybił to z głowy, bo malarze są biedni. Chciał, że bym poszedł w jego ślady i zostałem budowniczym. W prawdzie nie zbudowałem nigdy żadnego budynku, ale wiedza, którą posiadam, pomaga mi

w konstruktywnym myśleniu w zawodzie choreografa i reżysera.

**Piękna historia: pasja i spełnienie!**

Jestem szczęśliwy, że ciągle robię to, co lubię. Lubię być z ludźmi i lubię ludzi. Staram się, żeby w mojej pracy nie było tylko systemu nakazowego. Chcę nawiązywać głębsze relacje, pomagające we wzajemnym porozumieniu. Byłbym nieszczęśliwy, gdybym pracował z ludźmi nastawionymi negatywnie. No cóż, wiem, że w pracy staram się ludzi trochę przywłaszczyć. Chociaż to nie jest dobre słowo. Chcę, żeby ludzie czuli we mnie wsparcie i wszystko zrobię, żeby pokazać ich z najlepszej strony. Przecież wiem, że na swojej drodze nie spotykam samych gwiazd. Nie ma dla mnie złych zespołów czy złych wykonawców. Jeżeli nawiążemy nić porozumienia, to ja pokażę ich dobre strony. Może to nie jest recepta na sukces, ale jest to dla mnie ważne.

**Spotykał Pan na swojej drodze wielkich mistrzów, artystów. Kogo, wśród wielu ważnych, możemy nazwać tym zawodowym „krokiem milowym”?**

Na różnych etapach drogi zawodowej pojawili się różni ważni ludzie. Najpierw Władysław Milon, wspaniały tancerz i pedagog. Patrzyło się na niego z zapartym tchem. Potem Teresa Kujawa, która ze swoim niełatwym charakterem, potrafiła jednak dać oparcie. Pomagała mi się przygotować do różnych egzaminów. Jako młody tancerz byłem bardzo biedny (hm, może ojciec miał rację, że bym został budowniczym), a Teresa bezinteresownie szkoliła mnie niezależnie od lekcji. Potem takim najważniejszym zawodowym „pchnięciem” był Conrad Drzewiecki. Był moim szefem, po swoim powrocie z Zachodu, kiedy stał się szefem baletu w Operze Poznańskiej. Przywiózł nam oddech, powiew, światowe spojrzenie. Kiedy po wypadku leżałem z moim kręgosłupem w głębokiej

rozpaczy, to Conrad przyszedł i powiedział, że choreografia to nie są Muzy, które latają i szepczą, tylko to jest ciężka robota. Wiedział, że już miałem za sobą pierwsze próby choreograficzne, więc ukierunkował mnie, wspierał. Czasem oddawał mi jakieś swoje prace, na przykład przygotowanie dla telewizji „Pana Tadeusza” do muzyki Apolinarego Szeluto. To była świetna szkoła. Miałem wiele innych wspaniałych wzorców. Nie wzięłem się z nikąd. Na to wszystko, co we mnie jest złożyło się wielu napotkanych ludzi i sytuacji.

**Jak trafił Pan do Opery Śląskiej?**

Miałem około 30 lat. Myślałem wówczas, że to nie jest już czas na zawiązywanie wielkich przyjaźni. Mieszkałem sobie w Poznaniu, miałem tam swoją garderobę w teatrze. Tymczasem na zaproszenia dyrektora Napoleona Siessa trafiłem do Opery Śląskiej. Był to człowiek wspaniały, niezwykły, z którym można się było porwać na każdy projekt. Był wielkim artystą i pasjonatem, z nim wszystko musiało się udać. I tak okazało się, że w Bytomiu spotkałem wspaniałych ludzi, serdecznych, otwartych. Mój pierwszy pobyt tu miał miejsce przy okazji „Fausta” Gounoda, gdzie układałem „Noc w Walpurgii”. Zachwytiłem się Śląskiem i Ślązakami. Zaczynałem przyjeżdżać coraz częściej: „Carmen”, „Aida”... Zatańczyłem jeszcze w „Don Kichocie”. Spotkałem tu wyjątkowy zespół baletowy. Na moment wróciłem do Poznania, gdy potrzebował mnie dyrektor Mieczysław Dondajewski, ale zaraz potem wróciłem do Bytomia, i już zostałem.

**Czy od choreografii do reżyserii droga jest daleka?**

Nie mam pojęcia. Choreografia musi uszeregować muzykę, reżyseria szereguje tekst. To oczywiście uproszczenie sprawy. Nie mam o sobie mnie-





mania, że jestem reżyserem. Raczej uważam, że potrafię zawiadywać ludźmi i wyciągać z nich to, co najlepsze. Zasugerować, naprowadzić na jakiś ślad postaci, czasem drobniak ująć w słowa.

**Układając choreografię ma Pan przygotowanych „ruchowo” ludzi, układając reżyserię w operze spotyka Pan czasem jednostki „oporne” aktorsko. Czy z każdego da się wydobyć talent aktorski?**

Tak, tylko trzeba znaleźć drogę. Nie można ludzi ranić ani peszyć, tylko prowadzić. Potem często oni sami są zdziwieni, że tyle potrafią zrobić. Zdarza mi się czasem pracować też z amatorami, ludźmi surowymi. Z wszystkimi można zrobić coś dobrego!

**Czy ma Pan jakieś propozycje nowych realizacji?**

Mam kilka propozycji w kilku teatrach, żeby odnowić spektakle, nad którymi kiedyś pracowałem. Mam też nadzieję, że pojawią się nowe wyzwania. Nigdy o nie nie zabiegałem, ani nie martwiłem się, że będzie mi brakować pracy. Wierzę, że jeszcze sporo przede mną.

**Jaki będzie ten koncert na 80. urodziny w Operze Śląskiej?**

Ma być przyjemnie, wesoło i ten koncert pozwoli spojrzeć ku jasnej przyszłości. Myślę, że gości będzie wielu, co przełoży się na atrakcje na scenie.

19 listopada w Operze Śląskiej odbędzie się wyjątkowa uroczystość – jubileusz 80. rocznicy urodzin Henryka Konwińskiego – znanego tancerza, choreografa i reżysera. W uroczystym koncercie udział wezmą Artyści Teatru Wielkiego – Opery Narodowej, Teatru Wielkiego w Łodzi, Teatru Wielkiego w Poznaniu, Opery Nova w Bydgoszczy, Opery Śląskiej w Bytomiu i uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. L. Różyckiego w Bytomiu.

Henryk Konwiński zaliczany jest do wąskiego grona najbardziej znanych i cenionych tancerzy, choreografów i reżyserów. Jego artystyczna obecność na teatralnych scenach trwa już ponad pięćdziesiąt lat. Jest wybitną postacią polskiego teatru – choreografem, reżyserem i inscenizatorem wielu spektakli baletowych, operowych, musicalowych i operetkowych oraz przedstawień z repertuaru teatrów dramatycznych czy ulicznych. Wśród nich są prapremiery światowe i polskie. Jego dorobek artystyczny to ponad dwieście realizacji, a do swoich najważniejszych osiągnięć choreograficznych zalicza: „Stworzenie Świata” i „Romeo i Julia” w Poznaniu, „Wariacje na temat Franka Bridge’a” Brittena (pierwsza realizacja w Bytomiu, potem w Warszawie w Teatrze Wielkim), „Epitafium na śmierć Szymanowskiego”, „Stabat Mater”, „W górę w dół” i „Ad Montes – Balety Tatrzańskie” do muzyki W. Kilara. W Operze Śląskiej zrealizował tak ważne balety jak: „Coppelia”, „Don Kichot”, „Dziadek do orzechów”, „Córka źle strzeżona”, „Pan Twardowski” i „Romeo i Julia” do muzyki Berlioz’a oraz spektakle operowe m.in.: „Straszny dwór” St. Moniuszki, „Ernani” i „Rigoletto” G. Verdiego, „Madama Butterfly” G. Pucciniego, „Gioconda” A. Ponchiello, „Orfeusz i Eurydyka” Ch. W. Glucka. Nie stronił też od lżejszych form muzycznych, czego dowodzi reżyseria „Zemsty nietoperza” i „Barona cygańskiego” J. Straussa oraz „Wesołej wdówki” F. Lehara w bytomskiej Operze i „Hrabiny Maricy” E. Kalmana oraz „Balu w Savoyu” P. Abrahama i „Oklahomy” R. Rodgersa w Gliwickim Teatrze Muzycznym. Wiele z jego realizacji zyskało prestiżowe nagrody i miano wydarzeń artystycznych.



# NOC W OPERZE



24 września zaprosiliśmy na VII Metropolitalną Noc Teatrów. To niezwykle wieczór, raz w roku, kiedy to goście teatrów mogą zajrzeć w miejsca na co dzień niedostępne. Można więc było zajrzeć do pracowni Opery Śląskiej, poćwiczyć z zawodowcami na sali baletowej, uczestniczyć w lekcji śpiewu, przymierzyć dziesiątki kostiumów, pograć na instrumentach czy sprawdzić, jak robi się profesjonalny makijaż. Zaprosiliśmy również melomanów na spektakl „Nabucco” G. Verdiego. Do późnych godzin nocnych nie brakowało odwiedzających, a jak bawili się w naszych progach – warto sprawdzić na zdjęciach autorstwa Tomasza Griessgrabera.









# ZASMAKUJ MUZYKI z Mużą

Tegoroczny cykl koncertów „Zasmakuj Muzyki” rozpoczęliśmy koncertem z udziałem wiolonczelistki Cecylii Barczyk. Należy ona do światowej czołówki solistów i nauczycieli muzyki wiolonczelowej. Jest profesorem klasy wiolonczeli na Wydziale Muzyki Uniwersytetu Stanowego w Towson, a także inicjatorem i dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu Wiolonczelowego w Towson, gromadzącego artystów – wirtuozów o światowej sławie – oraz współorganizatorem Światowych Kongresów Wiolonczelowych w Petersburgu i Baltimore.

Jako laureatka licznych konkursów muzycznych, dokonała wielu wysoko cenionych nagrań radiowych i telewizyjnych oraz płytowych. Koncertowała w prestiżowych salach Europy, Azji, Bliskiego Wschodu i obu Ameryk. Cecylia Barczyk jest absolwentką Państwowej Szkoły Muzycznej w Bytomiu; ukończyła z wyróżnieniem studia na Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie, Konserwatorium im P. Czajkowskiego w Moskwie oraz Yale School of Music w USA. Za wybitne osiągnięcia i zasługi, jako solistka i pedagog prof. Cecylia Barczyk otrzymała wiele nagród i odznaczeń od organizacji kulturalnych, społecznych, naukowych i rządowych w wielu krajach. 15 września podczas koncertu, w którym wystąpiła z córką, pianistką Elizabeth Borowsky, z rąk prezydenta Miasta Bytomia Damiana Bartyli odebrała Nagrodę Prezydenta Bytomia w dziedzinie kultury Muza 2016. Rekomendację do tej nagrody złożyła dyrekcja Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej. Nagrody za upowszechnianie kultury otrzymał jeszcze 4 innych twórców, wśród nich znalazł się Jurek Dybał, dyrygent, który odbierze Mużę 27 listopada po spektaklu „Ubu Król” w Operze Śląskiej; Medalem Miasta Bytomia uhonorowano natomiast Henryka Konwińskiego – reżysera i choreografa bytomskiej sceny.

Zapraszamy na kolejny koncert z cyklu „Zasmakuj Muzyki”, którego gościem będzie wokalistka Agata Żyła, z towarzyszeniem formacji Jacki Band



Cecylia Barczyk

foto: ARK Artystów

Quartet, już 3 grudnia, o godz. 18.00 w do Sali Koncertowej im. Adama Didura. Agata Żyła to studentka trzeciego roku prawa. Wokalistka i laureatka wielu ogólnopolskich festiwali muzycznych: np. nagrody I miejsca („Złoty klucz”) na Ogólnopolskim Festiwalu Poetyckim w Starachowicach, nagrody Grand Prix XVII Festiwalu Piosenki Francuskiej w Gliwicach, nagrody indywidualnej dr Ewy Paszek na 18 Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Artystycznej OFPA, III miejsca na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Poetyckiej „Kwiaty na kamieniach”, wyróżnienia na 35. Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Turystycznej i Poetyckiej Piostur Gorol Song, uczestniczka finału 49 i 50 Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie.

Zespół Jacki Band Quartet wykonuje standardy muzyki jazzowej, piosenki artystyczne i rozrywkowe w nowej własnej aranżacji. W skład zespołu wchodzi doświadczeni zawodowi muzycy jak również młodzi, utalentowani wykonawcy. Repertuar zespołu oparty jest na swingujących, ponadczasowych przebojach.

## REKLAMA

Partner Opery Śląskiej w Bytomiu

# PROGRES

LAPTOPY TABLETY SMARTFONY

[www.progres24.pl](http://www.progres24.pl)

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SALONU

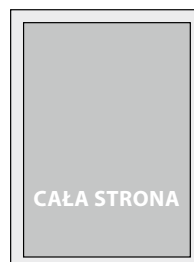
Siemianowicka 98  
41-902 Bytom  
tel. 534 333 221

zapraszamy w godzinach:  
od poniedziałku do piątku  
9.00-17.00

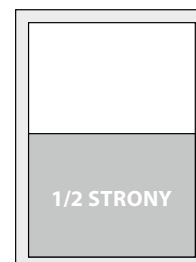
# OPERA Cafe

OPERA ŚLĄSKA W BYTOMIU

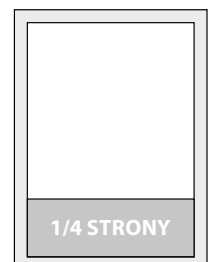
## REKLAMA W CZASOPIŚMIE „OPERA CAFE” DOSTĘPNE MODUŁY REKLAMOWE



Format: 210 x 297  
+ 3 mm spady  
z każdej strony



Format: 210 x 148,5  
+ 3 mm spady  
z każdej strony



Format: 210 x 74  
+ 3 mm spady  
z każdej strony



# WUJEK.81

[CZARNA BALLADA]



**16 grudnia 1981. Katowice. Kopalnia Wujek. 13-letni chłopcy – Rafał, Grzegorz, Adam, Tomek. Czterej Jeźdźcy Apokalipsy.** To jest ich historia. Ale też historia dziewięciu górników, którzy tego dnia nie wrócili do domu. To historia świata za żelazną kurtyną, do którego przychodzą paczki z RFN, w którym puszcza się zagraniczne filmy, kupuje niemieckie komiksy na „szaberplacu” i żuje gumę balonową. Wszyscy znamy tę historię, choć w ten sposób jeszcze nikt jej nie opowiadał. Z perspektywy młodych chłopaków, w których oczach świat wyobraźni

i realny przenikają się. Dla których ratunkiem przed nadchodzącą wojną jest powrót Mechagodzilla. Którzy czekają na wejście smoka, choć zbliża się czas apokalipsy. To nie będzie pieśń żałobna ani wesoła przyśpiewka. To będzie czarna ballada.

Spektakl powstaje w koprodukcji ze Śląskim Centrum Wolności i Solidarności oraz Instytucją Kultury im. K. Bochenek Katowice – Miasto Ogrodów. Partnerem spektaklu jest Opera Śląska w Bytomiu. Prapremiera dofinansowana jest ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach zadania „Realizacja obchodów 35. rocznicy pacyfikacji Kopalni Wujek”.

Autorem scenariusza i reżyserem jest Robert Talarczyk (który również wspólnie z Miuoshem napisał teksty piosenek). Muzykę skomponował Hadrian Filip Tabęcki. Projektowanie scenografii i kostiumów powierzono Idze Słupskiej i Szymonowi Szewczykowi, a choreografię przygotował Jakub Lewandowski.

**Na spektakle zapraszamy do Teatru Śląskiego w Katowicach 17 grudnia, o godz. 19.00 (premier) oraz 18 grudnia, o godz. 17.00 i 20 grudnia o godz. 19.00.**

# Szampańsko-muzyczne WIECZORY

**W Nowy Rok warto wejść w szampańskim nastroju, przy dźwiękach pięknej muzyki. Taką możliwość dają wyjątkowe wieczory, Sylwestrowy i Noworoczny, w Operze Śląskiej w Bytomiu. W koncertach pełnych śpiewu, tańca, największych przebojów operowych, operetkowych i musicalowych gwiazdą będzie wielka diva światowych scen operowych – Małgorzata Walewska.**

Jest jedną z najbardziej uznanych polskich śpiewaczek operowych, która występowała na najważniejszych scenach operowych świata, w tym m.in. w Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Swoją wspaniałą, ciemną barwą głosu i wyjątkową osobowością ujmuje publiczność zarówno w Polsce jak i poza jej granicami.

Wraz z Małgorzatą Walewską na scenie Opery Śląskiej pojawią się artyści związani z bytomskim teatrem: Ewa Majcherczyk, Anna Wiśniewska-Schoppa, Stanisław Kuflyuk (31.12.), Kamil Zdebel (1.01.) oraz chór, balet i orkiestra Opery Śląskiej. Za pulpitem dyrygenckim stanie Maestro Francesco Bottigliero, uznany dyrygent, kompozytor i aranżer orkiestrowy.

Zabrzmiać m.in.: uwertura do „Zemsty nietopercza” Johanna Straussa, fragmenty z operetek Franza Lehara - „Wesoła Wdówka” i „Hrabina Marica”, pieśni neapolitańskie i musicalowe przeboje z „My Fair Lady” czy „Evity”. Warto więc Nowy Rok spędzić w najlepszym, muzycznym towarzystwie.



fot. Bartek Baraszk



# Haydn i Mozart z Sinfoniettą Cracovia



Niezwykle efektownie zapowiada się finał 11. Międzynarodowego Festiwalu im. Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego, na którym to w przededniu 225. rocznicy śmierci Wolfganga Amadeusza Mozarta, w specjalnie dobranym na tę okazję repertuarze, Maestro Paul McCreech poprowadzi jedną z najlepszych europejskich orkiestr kameralnych - Sinfoniettę Cracovię.

Orkiestra po ostatnich międzynarodowych sukcesach - tym razem wystąpi na bytomskiej scenie w programie, który uświetni geniusz Mozarta wykonując jego jedną z najefektowniejszych symfonii – Symfonię nr 41 „Jupiter” oraz piękną „Scena di Berenice”, gdzie w roli solowej usłyszymy chorwacką sopranistkę o aksamitnym głosie – Renatę Pokupić. Ton całości nada „Trauer-Symphonie” Józefa Haydna, napisana na cześć Mozarta.

Doceniane na światowych scenach niezwykle interpretacje Paula McCreecha z pewnością i tym razem wprowadzą w zachwyt publiczność, ukazując niezwyklej kunszt wykonawczy muzyków Orkiestry Stołecznej Królewskiego Miasta Krakowa – Sinfonietty Cracovii.

Na jedyny taki koncert zapraszamy dnia 4 grudnia, o godz. 18.00 do Opery Śląskiej.



# U honorowani Statuetkami



fot. Tomasz Górczyński

19 czerwca, na zakończenie 71. sezonu artystycznego Opery, zaprezentowana została operetka Johanna Straussa „Zemsta nietoperza. Po spektaklu zostały wręczone Statuetki Opery Śląskiej 2016. Decyzją Kapituły Teatru AD 2016 Statuetki – Nagrody Opery Śląskiej powędrowały do następujących laureatów:

**MECENAS ROKU** – Marek WIATR – za wspieranie działalności Opery Śląskiej oraz całokształt

działań promocyjnych na rzecz naszego teatru;  
**MELOMAN ROKU** – Elżbieta SZAJTER – za miłość do Opery Śląskiej, stałe uczestnictwo w wydarzeniach artystycznych naszego teatru oraz propagowanie sztuki operowej;

**PATRON MEDIALNY** – Redakcja DZIENNIKA ZACHODNIEGO – za promowanie i pozytywne kreowanie wizerunku Opery w mediach oraz wspieranie wydarzeń kulturalnych naszego teatru;

**PRZYJACIEL TEATRU** – ex aequo: Karol Rafał BULA, Tadeusz DONOCIK – za wieloletnie wspieranie Opery Śląskiej, zaangażowanie i działalność na rzecz rozwoju naszego teatru oraz popularyzowanie jej osiągnięć;

**NAGRODA SPECJALNA** – Tadeusz KIJONKA – za wybitne osiągnięcia na rzecz Kultury na Śląsku oraz wieloletnią pracę i zaangażowanie na rzecz Opery Śląskiej.

## Michał Bajor **Moja miłość!**

**Już 12 listopada, w sobotę, o godz. 18.00 serdecznie zapraszamy do Opery Śląskiej na koncert wyjątkowego Artysty – Michała Bajora – który powraca na bytomską scenę z najnowszym recitalem MOJA MIŁOŚĆ!**

„Moja miłość” to kolejny już recital autorski Michała Bajora, a także 19-ta płyta pod tym samym tytułem. To również trzecie z rzędu (po „Od Piaf do Garou” i „Moje podróże”), spotkanie artysty z mistrzem, piosenkowych peretek – Wojciechem Młynarskim. Tym razem wykonawca zebrał 17 przebojów o miłości. Piosenek nuconych od pokoleń i znanych wszystkim pokoleniom słuchaczy. Wystarczy wymienić m.in.

takie jak: „Prześlizna wiolonczelistka”, „Odkryjemy miłość nieznaną”, „Och, życie kocham cię nad życie” czy „Lubię wracać” – śpiewane do dzisiaj przez wybitne piosenkarki i piosenkarzy, wybrane przez artystę z setek utworów, które mistrzowsko podarował nam przez dziesiątki lat Wojciech Młynarski. W trakcie koncertu Michał Bajor wykona również dwie nowe piosenki, napisane dla niego przez mistrza a nagrane na płycie w duetach z Alicją Majewską i Anią Wyszkonii.

Zapraszamy na wieczór pełen przebojowych wspomnień. Wieczór bardzo melodyjny, z piosenkami w najróżniejszych klimatach i rytmach.



*W związku ze specyficznym, kameralnym charakterem recitalu Michała Bajora, uprzejmie prosimy o nieprzyrowadzanie na koncert małych dzieci poniżej 6. roku życia. Przepraszamy i dziękujemy.*



## Poznajmy się – Zza dyrygenckiego pulpitu

### Imię i nazwisko: Francesco Bottigliero

**Zawód:** Kompozytor, dyrygent

**Stan cywilny:** żonaty

**Znak zodiaku:** Waga

**Wykształcenie:** Najwyższe i jeszcze bardziej. Mam 5 dyplomów, oprócz muzycznych także z filozofii i jako menadżer. Doktorat w trakcie.

**Zadebiutowałem:** „Napój miłosny” Donizettiego

**Ulubiony tytuł operowy:** to ten który ja skomponuje w przyszłości

**Wymarzony spektakl do poprowadzenia:** „Don Carlos” lub „Otello”

**Rola dyrygenta:** Nie wiem, jestem za młody. Zapytaj tych dyrektorów, którzy żyli 200 lat temu

**Opera to...** Życie... i Życie to Opera

**Muzyka symfoniczna to...** może być, ale opera musi być

**Najchętniej słucham:** Billa Evansa, Ravela i pana dyrektora

**Pasje pozamuzyczne:** Alfa Romeo, a druga... mmmh.... jestem żonaty i nie mogę pisać

**Moja największa zaleta:** Silny i zdecydowany charakter, dzięki temu gwarantuję i trzymam poziom

**Moja największa wada:** Silny i zdecydowany charakter, dzięki temu ludzie uciekają i czasami rozwalam wszystko

Absolwent Conservatorio di Salerno w klasie fortepianu i kompozycji, Conservatorio di Napoli w klasie dyrygentury oraz Università di Napoli na wydziale pedagogiki muzycznej. Ponadto ukończył studia filozoficzne na Università di Salerno. Swoją warsztat dyrygencki i pianistyczny kształcił na licznych kursach mistrzowskich. Jego mistrzem i nauczycielem dyrygentury był wybitny dyrygent włoski Carlo Maria Giulini. Kierował takimi orkiestrami jak Narodowa Orkiestra Filharmonii w Sibiu w Rumunii, Mołdawską Orkiestrą Symfoniczną w Kiszyniowie, Kongresową Orkiestrą Symfoniczną w Sankt Petersburgu. W Polsce współpracował z Operą Wrocławską, Filharmonią Krakowską i Filharmonią Dolnośląską w Jeleniej Górze. Dyryguje również w Teatrze Wielkim w Poznaniu, Operze Bałtyckiej, Teatrze w Erfurcie, oraz w Operze Śląskiej. Laureat wielu konkursów pianistycznych, m.in. I Nagroda, Città di Valentino, na IX Narodowym Konkursie w Taranto (1996), I Nagroda, Napoli Nova, na Narodowym Konkursie w Neapolu (1999), I Nagroda, Caiazzo, na I Narodowym Konkursie w Neapolu (1999), I Nagroda, Forgione-Isole Borromee, na Międzynarodowym Konkursie w Verbanii (2003). W październiku 2016 r. nakładem firmy fonograficznej DUX ukazała się płyta z jego kompozycjami pt. *Canción*.



foto: ARC Artystów

### Imię i nazwisko: Wojciech Semerau-Siemianowski

**Zawód:** muzyk

**Stan cywilny:** zakochany kawaler

**Znak zodiaku:** Panna

**Wykształcenie:** niepraktyczne

**Zadebiutowałem:** jako pianista grając Marsz Krasnoludków

**Ulubiony tytuł operowy:** „Wesele Figara”

**Wymarzony spektakl do poprowadzenia:** „Kawaler Srebrnej Róży”

**Rola dyrygenta:** kluczowa

**Opera to...** muzyka i słowo

**Muzyka symfoniczna to...** największe osiągnięcie ludzkości

**Najchętniej słucham:** tak zwanej muzyki poważnej

**Pasje pozamuzyczne:** żeglarsstwo

**Moja największa zaleta:** opanowanie

**Moja największa wada:** lenistwo

Urodził się w rodzinie muzyków. Już od najmłodszych lat miał możliwość obcowania ze sztuką i jej twórcami. Podczas nauki w szkołach podstawowej i średniej kształcił się w klasach fortepianu Ireny Kirjackiej i Elżbiety Karaś-Krasztel. Równoległe z rozwojem artystycznym pogłębiał swoją wiedzę ogólną, czego efektem były studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Studia muzyczne odbywał w Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy w klasie fortepianu prof. Ewy Poblockiej oraz w Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie dyrygentury prof. Tomasza Bugaja. W 2008 roku zadebiutował w Filharmonii Narodowej prowadząc swój koncert dyplomowy. Wojciech Semerau-Siemianowski już podczas studiów związał się na wiele lat z Teatrem Wielkim-Operą Narodową, w której pełnił obowiązki asystenta dyrygenta i dyrygenta. Miał wówczas możliwość współpracy z uznanymi dyrygentami, takimi jak Tomasz Bugaj, Valery Giergiew, Tomas Hanus, Gabriel Chmura i inni. Przełomowym momentem w karierze młodego dyrygenta było poprowadzenie przedstawienia „Turandot” Giacomo Pucciniego w trybie nagłego zastępstwa. Sukces tego wieczoru zaowocował wieloma propozycjami zawodowymi. Od czerwca 2011 roku W. Semerau-Siemianowski objął obowiązki dyrektora artystycznego Opery Szczecińskiej stając się najmłodszym szefem teatru operowego w Polsce. W. Semerau-Siemianowski współpracuje z wieloma filharmoniami i operami w kraju jak i za granicą.



foto: ARC Artystów

### Imię i nazwisko: Maciej Tomaszewicz

**Zawód:** Największy zawód przeżywam, kiedy F.C. Barcelona przegrywa z Realem Madryt

**Stan cywilny:** Kawaler - zapraszam

**Znak zodiaku:** Skorpion

**Wykształcenie:** wystarczające

**Zadebiutowałem:** z „Carmen” w Białymstoku

**Ulubiony tytuł operowy:** „Król Edyp” Strawińskiego

**Wymarzony spektakl do poprowadzenia:** „Nos” Szostakowicza

**Rola dyrygenta:** to słuchać

**Opera to...** bardzo słaba przeglądarka internetowa.

**Muzyka symfoniczna to...** coś najpiękniejszego w świecie

**Najchętniej słucham:** mądrych ludzi

**Pasje pozamuzyczne:** piłka nożna!

**Moja największa zaleta:** pokora

**Moja największa wada:** pokora

Absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach. Uczestniczył w Mistrzowskim Kursie Dyrygenckim prowadzonym przez Michaela Ditttricha w Budapeszcie, gdzie w drodze konkursu otrzymał II nagrodę. Jest związany z Orkiestrą Kameralną Archetti w Jaworznie. Od 2015 roku pełni funkcję dyrygenta Polskiej Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej w Bytomiu oraz Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Od października 2016 roku pracuje jako asystent dyrygenta w Polskiej Orkiestrze Sinfonii Iuventus.

Dotychczas asystował dyrygentom tej miary, co: Jacek Kaspzyk, Alexander Liebreich, Mirosław Jacek Błaszczuk, Michał Klauza czy Szymon Bywalec. Współpracował jako asystent dyrygenta z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach, a także z Teatrem Wielkim w Łodzi, gdzie przygotowywał premierę Straszego dworu Stanisława Moniuszki w reżyserii Krystyny Jandy. Prowadził koncerty m.in. z Orkiestrą Akademii Beethovenowskiej, Orkiestrą Opery i Filharmonii Podlaskiej, Filharmonią Śląską, Świętokrzyską, Zielonogórską, Śląską Orkiestrą Kameralną, Orkiestrą Muzyki Nowej. Ponadto został wyłoniony przez Instytut Muzyki i Tańca w ramach pierwszej edycji programu „Dyrygent-rezydent” do pracy z Filharmonią Śląską. W sezonie 2015/2016 współpracował w ramach trzeciej edycji tego programu z Europejskim Centrum Sztuki w Białymstoku – Operą i Filharmonią Podlaską.



foto: ARC Artystów

# Pamięci Napoleona Siessa

**26 listopada minie 30. rocznica śmierci Napoleona Siessa, wybitnego dyrektora Opery Śląskiej. Tego dnia zapraszamy o godz. 18.00 do sali koncertowej im. Adama Didura na poświęcony Mu koncert. W programie znajdą się fragmenty z oper, które przygotowywał w Bytomiu Napoleon Siess i które prowadził. Wystąpią soliści Opery Śląskiej oraz zaproszeni goście.**

Napoleon Siess urodził się 20 września 1931 roku w Rybniku. W państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach (obecnie – Akademia Muzyczna) uczył się pod kierunkiem wybitnego kompozytora i dyrygenta Artura Malawskiego, studiował również na wydziale instrumentalnym. Wszechstronne uzdolnienia Napoleon Siess wykazał już podczas nauki, dyplom z odznaczeniem uzyskał w 1957 r. Trudny program koncertu dyplomowego w całości prowadził z pamięci. W recenzji z dyplomowego popisu dyrygenckiego napisano: „Napoleon Siess jest niewątpliwie talentem dyrygenckim”<sup>1</sup>.

W latach 1961-1964 decyzją rady artystycznej Państwowej Filharmonii Śląskiej w Katowicach objął stanowisko chórmistrza zespołu Ogniw, był jednocześnie asystentem dyrygenta w Filharmonii, asystentem w Akademii Muzycznej w Katowicach, a także asystentem wybitnego dyrygenta Witolda Rowickiego. Szybko rozpoczął też pracę pedagogiczną w katowickiej uczelni, gdzie z czasem objął funkcję dziekana wydziału wokalnego.

Wielu dyrygentów z dumą wymienia go jako swojego Mistrza. Wśród nich jest Tadeusz Serafin, późniejszy wieloletni dyrektor Opery Śląskiej w Bytomiu. „Przez cztery lata studiowałem u Niego dyrygenturę, a potem zaproponował mi stanowisko asystenta dyrygenta w Operze Śląskiej. Kolejno przeszedłem wszystkie stopnie wtajemniczenia: asystent, dyrygent, koordynator do spraw orkiestry, pełniący obowiązki dyrektora naczelnego i artystycznego, a w końcu – dyrektor. Będąc Jego uczniem staram się kontynuować dzieło Napoleona Siessa”<sup>2</sup>.

Prowadził też z powodzeniem orkiestrę uczelnianą oraz zespoły operowe. Studenci z Katowic pod jego batutą m.in. wystąpili wówczas podczas XVIII Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży w Bayreuth. Entuzjastycznie o występach pisała niemiecka prasa<sup>3</sup>: „Młodzi polscy studenci odznaczali się znakomitymi głosami (...). W obydwu jednoaktówkach orkiestra pod kierunkiem N. Siessa spisała się dobrze. Dyrygent podkreślił żywiołowym porywem charakter komedio-

wy tak różniących się od siebie partytur, muzykował przy Haydnie z wdziękiem, a przy Moniuszce z dużym temperamentem”.

Napoleon Siess pierwszy raz zaczął prowadzić zespół Opery Śląskiej w 1963 roku, jako kierownik artystyczny. W wieku 32 lat stał się najmłodszym szefem artystycznym teatru muzycznego w Polsce. Piastował to stanowisko przez 3 lata. Powrócił, jako dyrektor naczelny i artystyczny, w 1971 roku. Prowadził Operę Śląską przez blisko 16 lat, aż do swojej przedwczesnej śmierci. Tadeusz Kijonka, kierownik literacki Opery i przyjaciel Napoleona Siessa, nazwał ten czas mianem „kadencji, która stała się epoką”.

Tak wspominała swojego brata Zdzisława Siessa, w artykule w „Dzienniku Zachodnim” (nr 275/26/27.11.05): „Mój brat, Napoleon Siess, objął Operę Śląską w okresie ostrego kryzysu organizacyjnego i artystycznego. Należał do młodego pokolenia artystów muzyków. W środowisku muzycznym cieszył się opinią jednego z najwybitniejszych dyrygentów operowych. Jego działalność artystyczna była różnorodna, ale zapisał się w pamięci potomnych przede wszystkim jako człowiek opery. Lata 1971-1986 były w historii Opery Śląskiej niezwykle ważne - dzięki jego kierownictwu stała się ona czołową sceną operową w Polsce”.

Napoleon Siess wprowadzał na scenę Opery Śląskiej repertuar bardzo odważny, wręcz można powiedzieć, że był wizjonerem. Chętnie sięgał po tytuły niegrane wówczas w innych teatrach. Zapraszał do współpracy świetnych realizatorów. Spektakle przygotowywali wielcy reżyserzy m.in.: Maria Fołtyn, Lech Helwig-Górzyński, Wolfgang Weit, Mieczysław Daszewski, Lia Rotbaumówna, Olga Lipińska, Jan Dorman czy Ludwik Rene. Zespół śpiewaków miał doborowy, bo w tamtych czasach śpiewali m.in.: Ewa Karaśkiewicz, Stanisława Marciniak-Gowarzewska, Irena Głowaty, Maria Pawlus-Duda, Zofia Wojciechowska, Eligia Kłowska, Maria Cwiakowska, Bolesław Pawlus, Henryk Grychnik, Józef Homik, Jerzy Mechliński, Stanisław Bursztyński, Jan Dobosz, Eugeniusz Kuszyk, Jerzy Sypek czy Romuald Tesarowicz – głosy niezwykle, z „pierwszej ligi” polskiej wokalistyki. Odznaczony został m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia Polski Ludowej i odznaką Zasłużony Działacz Kultury.

Tak wspominał go baryton, Jerzy Mechliński, wieloletni solista Opery Śląskiej: „Napoleon Siess był tytanem pracy. Nie uznawał przeciętności, był bezkompromisowy, wymagał wiele od innych, ale i od siebie. Nie wiem, jak udawało się mu godzić wszystkie obowiązki – rano prowadził próbę, wieczorem przedstawienie, jeśli nie przedstawienie to kolejną próbę, a musiał

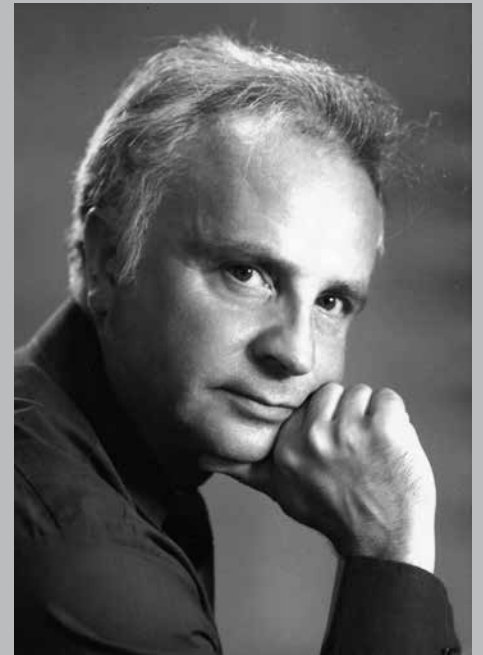


foto: ABC Opery Śląskiej

przecież wywiązywać się także ze wszystkich obowiązków, które wiązały się z prowadzeniem tak złożonej instytucji, jaką jest teatr operowy.”<sup>4</sup>

Za jego kadencji dyrektorskiej na afiszu pojawiły się takie tytuły jak: „Norma” V. Belliniego, „Salome” R. Straussa, „Dama Pikowa” P. Czajkowskiego, „Rycerz Sinobrody” i „Opowieści Hoffmana” J. Offenbacha, „Ruslan i Ludmiła” M. Glinki, „Król Roger” K. Szymanowskiego, ale też operetki i spektakle baletowe. Z „Halką” wyruszył na tournée do Stanów Zjednoczonych. Jednakże najbardziej spektakularną była premiera opery „Nabucco” G. Verdiego, a właściwie jej polska prapremiera z 1983 roku. Odczytywano nie tylko wartości artystyczne tej opery, ale też jej wymowę polityczną. Przyjeżdżali na spektakle melomani z całego kraju. Napoleon Siess, dumny z wystawienia „Nabucco”, mówił: „Ten spektakl jest naszą ogromną radością. Idzie wszędzie przy kompletach publiczności. Jest opinia, że to trzeba zobaczyć, zatarła się przegroda dzieląca operę od widowni. To dziecko Verdiego stało się naszym wspólnym przeżyciem”. Napoleon Siess stał się również jednym z inicjatorów powołania Konkursów Wokalistyki Operowej im. Adama Didura.

Napoleon Siess zasłabł, prowadząc próbę „Halki” w swoim teatrze. Zmarł 26 listopada 1986 roku. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 1 grudnia. Spoczął w części katolickiej cmentarza parafialnego przy ul. Francuskiej w Katowicach. Na miejsce spoczynku odprowadzały go tłumy. Nad grobem chór Opery Śląskiej zaśpiewał „Va, pensiero”.

**Regina Gowarzewska**

<sup>1</sup> „Dziennik Zachodni” (nr 275/26/27.11.05)

<sup>2</sup> Opera Cafe, na 10, listopad/grudzień 2011, str. 3

<sup>3</sup> Nordbayerischer Kurier, 20 sierpnia 1968 r za sprawozdanie j.w.

<sup>4</sup> <http://portalkatowicki.pl/kultura/muzyka-klasyyczna/1448-jerzy-mechliński-o-napoleonie-siessie>



# Ostatnie pożegnanie

19 lipca odszedł od nas Tomasz Urbaniak, nasz wspaniały kolega, utalentowany artysta, solista Opery Śląskiej. Miał 42 lata.

Był absolwentem Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Głos kształcił u M. Kolasy-Hladikowej. Uczestniczył w mistrzowskich warsztatach wokalnych w Dusznikach Zdroju. W swoim dorobku miał wiele ról tenorowych m.in. Tamino w „Czarodziejskim flecie”, Edgar i Artur w „Łucji z Lammermoor”, Szujski w „Borysie Godunowie”, Edwin w „Księżniczce Czardasza”, Kamil w „Wesołej wdówce”, Alfred w „Zemście nietoperza” i wiele innych. Z zespołami Teatru Muzycznego w Łodzi i Opery Śląskiej w Bytomiu koncertował na scenach Polski i Europy.

Publiczność Opery Śląskiej upodobała sobie Tomka szczególnie w roli Eryka w spektaklu „Phantom”, Barinkaya w „Baronie cygańskim” czy Cavaradossiego w „Tosce”. Zmagał się z nowotworem mózgu. Walkę przegrał. Pochowany został w rodzinnym Jaworznie-Rudnikach koło Wielunia.

*Żegnamy Cię Tomku, wciąż nie wierząc w to, co się stało. Brakuje nam Twojej pogody ducha, otwartości, uśmiechu i talentu.*



foto: ARC Opery Śląskiej

# Wspomnienie o najlepszej polskiej Halce

Pracowała, wprowadzając adeptów sztuki wokalne w jej arkana, do ostatnich chwil. Zmarła, oczekując na przyjście studentki. Była znakomitym pedagogiem, wielką śpiewaczką i wspaniałym człowiekiem. Mowa o prof. Stanisławie Marciniak-Gowarzewskiej. 16 listopada mija 10. rocznica jej śmierci.

Urodziła się 1 stycznia 1931 roku w Tarnopolu. W wyniku powojennych repatriacji trafiła do Kędzierzyna-Koźła. Tam, pracowała w zakładach azotowych, dostrzeżono jej talent i namówiono na pójście do szkoły muzycznej. W Gliwicach trafiła do klasy prof. Adrianny Lenczewskiej, u której później studiowała też w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach. Szybko zabłysnęła na konkursowych estradach, przywoząc z krajowych i zagra-

nicznych rywalizacji nagrody i wyróżnienia. Od debiutu w roli Madama Butterfly w 1961 roku, związała się ze sceną Opery Śląskiej



foto: ARC Opery Śląskiej

w Bytomiu, Była tu: Elżbietą w „Don Carlo”, Leonorą w „Trubadurze”, Abigaile w „Nabucco”, Roksana w „Królu Rogerze”, Tatiana w „Eugeniuszu Onieginie”, Lizą w „Damie Pi-

kowej”, tytułową bohaterką „Normy”, „Aidy” czy „Halki”. Krytycy okrzyknęły ją najlepszą polską Halką.

Osiągnięcia artystyczne łatwo mogły otworzyć przed nią drzwi wielu teatrów, ale wybrała Śląsk na swój dom. Występowała na licznych estradach filharmonicznych, śpiewała muzykę kameralną, wiele koncertowała. Z czasem życie artystyczne zaczęła łączyć z pracą pedagogiczną w katowickiej Akademii Muzycznej. Wykształciła sporo grono świetnych śpiewaków, którzy zaczęli zdobywać nagrody na prestiżowych konkursach oraz śpiewać w kraju i za granicą.

17 listopada, o godz. 18.00 w Auli Akademii Muzycznej w Katowicach odbędzie się koncert poświęcony pamięci prof. Stanisławy Marciniak-Gowarzewskiej.

# REPERTUAR

listopad – grudzień 2016

styczeń – luty 2017

## listopad

4 piątek, godz. 11:00	KOT W BUTACH	Bytom
5 sobota, godz. 18:00	MY FAIR LADY	Oświęcim
6 niedziela, godz. 18:00	CARMEN	Bytom
10 czwartek, godz. 18:00	TOSCA	Bytom
11 piątek, godz. 18:00	STRASZNY DWÓR	Bytom
12 sobota, godz. 17:00	BARON CYGAŃSKI	Olkusz
12 sobota, godz. 18:00	KONCERT MICHAŁA BAJORA – „MOJA MIŁOŚĆ”	Bytom
13 niedziela, godz. 11:00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
13 niedziela, godz. 18:00	BARON CYGAŃSKI	Dąbrowa Górnicza
15 wtorek, godz. 18:00	MADAMA BUTTERFLY	Katowice
15 wtorek, godz. 18:00	KONCERT NAJWIĘKSZYCH ARII OPEROWYCH	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
19 sobota, godz. 18:00	KONCERT „HENRYK KONWIŃSKI ZAPRASZA NA URODZINOWY WIECZÓR W OPERZE”	Bytom
20 niedziela, godz. 18:00	MADAMA BUTTERFLY	Bytom
21 poniedziałek, godz. 18:00	CARMEN	Chorzów
26 sobota, godz. 18:00	KONCERT NAPOLEON SIESS IN MEMORIAM	Bytom
27 niedziela, godz. 18:00	UBU KRÓL	Bytom
29 wtorek, godz. 18:00	WESOŁA WDÓWKA	Bytom

## grudzień

1 czwartek, godz. 11:00	ZACZAROWANY BAL, CZYLI KRASNOLUDKI, KRASNOLUDKI	Bytom
1 czwartek, godz. 17:00	ZACZAROWANY BAL, CZYLI KRASNOLUDKI, KRASNOLUDKI	Bytom
2 piątek, godz. 11:00	DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
3 sobota, godz. 18:00	ZASMAKUJ MUZYKI... „OD JAZZU DO OPERY” AGATA ŻYŁA I JACKI BAND QUARTET	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
3 sobota, godz. 18:00	UBU KRÓL	Bytom
4 niedziela, godz. 11:00	KRÓLEWNA ŚNIEŻKA	Częstochowa
4 niedziela, godz. 11:00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
4 niedziela, godz. 18:00	KONCERT FINAŁOWY 11. MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU G.G. GORCZYCKIEGO	Bytom
6 wtorek, godz. 11:00	DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
6 wtorek, godz. 18:00	DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
11 niedziela, godz. 18:00	CYGANERIA – WZNOWIENIE SCENICZNE	Bytom
13 wtorek, godz. 11:00	DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
17 sobota, godz. 18:00	CYGANERIA	Bytom
17 sobota, godz. 19:00	WUJEK.81 – PREMIERA	Katowice
18 niedziela, godz. 17:00	WUJEK.81	Katowice
18 niedziela, godz. 18:00	CYGANERIA	Bytom
20 wtorek, godz. 17:00	WUJEK.81	Katowice
26 poniedziałek, godz. 17:00	WUJEK.81	Katowice
26 poniedziałek, godz. 18:00	CYGANERIA	Bytom
27 wtorek, godz. 18:00	WIECZÓR KOLEĐOWY Z CHÓREM OPERY ŚLĄSKIEJ – ... A COŚ Z TĄ DZIECINĄ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
27 wtorek, godz. 19:00	WUJEK.81	Katowice
31 poniedziałek, godz. 18:00	KONCERT SYLWESTROWY Z GWIAZDĄ	Bytom

## styczeń

1 niedziela, godz. 18:00	KONCERT NOWOROCZNY Z GWIAZDĄ	Bytom
7 sobota, godz. 18:00	CYGANERIA	Bytom
8 niedziela, godz. 18:00	MY FAIR LADY	Jasło
10 wtorek, godz. 11:00	DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
13 piątek, godz. 18:00 i 20:00	KONCERT NOWOROCZNY	Jastrzębie Zdrój
14 sobota, godz. 18:00	BARON CYGAŃSKI	Bytom
15 niedziela, godz. 18:00	WUJEK'81	Bytom
15 niedziela, godz. 18:00	WIECZÓR KOLEĐOWY Z CHÓREM OPERY ŚLĄSKIEJ – ... A COŚ Z TĄ DZIECINĄ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
19 czwartek, godz. 18:00	WUJEK'81	Katowice
20 piątek, godz. 18:00	WUJEK'81	Katowice
21 sobota, godz. 18:00	WUJEK'81	Katowice
21 sobota, godz. 18:00	ZEMSTA NIETOPERZA	Bytom
22 niedziela, godz. 11:00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
22 niedziela, godz. 18:00	MY FAIR LADY	Katowice
23 poniedziałek, godz. 18:00	MY FAIR LADY	Katowice
28 sobota, godz. 18:00	CYGANERIA	Bytom
29 niedziela, godz. 17:00	DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
30 poniedziałek, godz. 11:00	DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom

## luty

2 czwartek, godz. 18:00	MY FAIR LADY	Nowy Sącz
4 sobota, godz. 17:00	MY FAIR LADY	Rzeszów
5 niedziela, godz. 18:00	TRAVIATA	Bytom
5 niedziela, godz. 18:00	OPERA BLISKO CIEBIE... POROZMAWIAJMY O OPERZE	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
7 wtorek, godz. 11:00	DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
9 czwartek, godz. 11:00	DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
11 sobota, godz. 18:00	MY FAIR LADY	Bytom
12 niedziela, godz. 11:00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
12 niedziela, godz. 18:00	MY FAIR LADY	Bytom
14 wtorek, godz. 18:00	MY FAIR LADY	Bytom
18 sobota, godz. 18:00	WIELKA GALA KARNAWAŁOWA Z UDZIAŁEM WIESŁAWA OCHMANA	Bytom
19 niedziela, godz. 18:00	NABUCCO	Bytom
20 poniedziałek, godz. 18:00	BARON CYGAŃSKI	Katowice
23 czwartek, godz. 18:00	WESOŁA WDÓWKA	Bytom
24 piątek, godz. 18:00	TRAVIATA	Częstochowa
26 niedziela, godz. 17:00	GALA KARNAWAŁOWA	Stalowa Wola
28 wtorek, godz. 18:00	BARON CYGAŃSKI	Bytom





# OPERA

*blisko Ciebie*

KRZYSZTOF PENDERECKI

# UBU KROŁ

27.11. i 3.12.2016

spektakle pod dykcją JURKA DYBAŁA

# OPERA

*blisko Ciebie*

*W najbliższym czasie:*

K. Penderecki **UBU KRÓL** • 27.11, 3.12.2016 • Bytom

G. Puccini **CYGANERIA** • 11., 17., 18., 26.12.2016 • Bytom

*Serdecznie zapraszam*

**Łukasz Goik**

P.O. DYREKTOR OPERY ŚLĄSKIEJ

• Sylwester i Nowy Rok z Gwiazdą  
**MAŁGORZATA WALEWSKA** • 31.12.2016 i 1.01.2017 • Bytom



Śląskie.  
Pozytywna energia



**OPERA ŚLĄSKA**  
W BYTOMIU

INFORMACJE I REZERWACJE MIEJSC:

Opera Śląska w Bytomiu, ul. Moniuszki 21-23, 41-902 Bytom

Kasa Biletowa Opery Śląskiej tel. 32/39 66 815, 32/39 66 877 / [kasa@opera-slaska.pl](mailto:kasa@opera-slaska.pl);

Dział Imprez i Reklamy Opery Śląskiej tel. 32/39 66 808, 39 66 853 [bow@opera-slaska.pl](mailto:bow@opera-slaska.pl)

[www.opera-slaska.pl](http://www.opera-slaska.pl)